

Protokół nr 8/15
z posiedzenia Komisji Rolnictwa odbytego
w dniu 26 maja 2015 r. w godz. od 14.00 do 15.50
w sali posiedzeń w Starostwie Powiatowym w Jarocinie

* * *

W posiedzeniu komisji udział wzięli jej członkowie wg listy obecności *stanowiącej załącznik nr 1 do protokołu. Nieobecny Pan Mirosław Drzazga.*

Ponadto w posiedzeniu uczestniczyli zaproszeni goście wg listy obecności *stanowiącej załącznik nr 2 do protokołu.*

Posiedzenie Komisji otworzył i prowadził **Przewodniczący Komisji p. Leszek Bajda**, który powitał zaproszonych gości i członków Komisji. Przedstawił proponowaną tematykę posiedzenia. Członkowie Komisji jednogłośnie przyjęli porządek posiedzenia, który przedstawiał się następująco:

Tematyka posiedzenia:

1. Aktualna sytuacja w dziedzinie funkcjonowania pszczelarstwa na terenie powiatu.
2. Informacja o realizacji zadań z zakresu Inspekcji Ochrony Roślin i Nasiennictwa.
3. Sprawy bieżące.

Ad.pkt.1

P. Sławomir Studziński, Koło Pszczelarzy w Jarocinie – przedstawił aktualną sytuację w dziedzinie funkcjonowania pszczelarstwa na terenie powiatu. *Informacja stanowi załącznik nr 3 do protokołu.*

Przewodniczący Komisji p. Leszek Bajda – dziękuję za przedstawienie informacji. Otwieram dyskusję nad przedstawionymi informacjami. Myślę, że temat bardzo ważny, nie tak dawno Komisja Rolnictwa i Ochrony Środowiska zajmowała się tym tematem z racji tego, że od niedawna działa ta Komisja w nowym samorządzie powiatowym uważam, że ten temat należało dzisiaj skonsolidować, przedstawić, a jednocześnie podjąć działania. Z tego, co wiem, jeśli chodzi o życie pszczół wiele rzeczy się dzieje niekorzystnych, obserwuję sam zamieranie pojedynczych osobników. Nie wiem jak z rojami wygląda czy są informacje na temat tych rzeczy, bo musimy zmierzać do działań konkretnych tu między innymi chodzi o komisję ds. zatrucia pszczół, o stanowiska inspekcji ochrony roślin, połączone te dwa tematy mamy, żeby to możliwie jak najkorzystniej załatwić. Czytałem protokół z Komisji pszczelarstwa rok temu to trochę sobie poopowiadano, a nie było wniosków. Znam protokoły z poprzedniej kadencji wszystkie. Warto do niektórych rzeczy wracać.

P. Bogumiła Zwierzchlewska, Kierownik Oddziału w Jarocinie Państwowej Inspekcji Ochrony Roślin i Nasiennictwa – Pan powiedział, że otrzymał pismo z gminy. Sytuacja wygląda następująco, jeśli otrzymujemy od rolnika jakiegokolwiek zawiadomienie o nieprawidłowościach czy o podejrzeniach zatrucia pszczół to musimy się tą sprawą zająć i zajmujemy się. Jedziemy do rolnika, przeprowadzamy kontrolę w naszym zakresie. Mamy wytyczne i musimy przeprowadzić kontrolę. Podczas tej kontroli informujemy rolnika, że przyczyny mogą być bardzo złożone i nie muszą być spowodowane stosowaniem środków ochrony roślin. Dlatego informujemy takiego pszczelarza o potrzebie zawiadomienia gminy. Z tym, że faktycznie prawo obowiązujące art. 6 ustawy o samorządzie gminnym, ten art. mówi, że do zadań gminy należą wszystkie sprawy

publiczne o znaczeniu lokalnym, ale nie wynika, wprost jaka jest rola organów gminy w tym postępowaniu dotyczącym zatrucia pszczół. Dlatego poszkodowany rolnik powinien zwrócić się do organów gminy z prośbą o powołaniu komisji. W skład takiej komisji powinien wejść przedstawiciel związku pszczelarstwa, przedstawiciel inspekcji weterynaryjnej, naszej inspekcji, dobrze jeszcze jakby był przedstawiciel ODR, wtedy kompleksowo taką sprawę rozpatrzyć. Jeszcze raz chciałam podkreślić, my jedziemy na taką interwencję, informujemy rolnika, co powinien zrobić dalej, jeżeli Komisja zostanie powołana powtórnie uczestniczymy w pracach takiej Komisji. Jeżeli sami byśmy chcieli zajmować się tą sprawą ona jest skomplikowana o tyle, że jeśli stwierdzimy, że nie ma możliwości, że przyczyną zatrucia czy jakiś problemów wymierania rodzin pszczeli są środki ochrony roślin to nie wolno nam pobrać próbek, pszczół do badania na pozostałości czy na choroby, musi to zrobić weterynarz. Dlatego my sami, jako Inspekcja nie jesteśmy w stanie tej sprawy rozpatrzyć. Gmina powinna powołać taką komisję, niemniej jednak decyzja należy do Gminy, ponieważ nie są jasno określone obowiązki gminy.

Przewodniczący Komisji p. Leszek Bajda – to ma być stała komisja?

P. Bogumiła Zwierzchlewska, Kierownik Oddziału w Jarocinie Państwowej Inspekcji Ochrony Roślin i Nasiennictwa – niekoniecznie, tych spraw mamy naprawdę mało, do nas do Inspekcji sporadycznie takie sprawy trafiają. W ubiegłym roku nie było żadnej, w tym roku była tylko jedna informacja dotycząca tego, że najprawdopodobniej nie jest zachowana izolacja dotycząca stosowania środków ochrony roślin w sąsiedztwie pasiek, ale w momencie, kiedy pojechaliśmy, zajęliśmy się tą sprawą okazało się, że pasieki znajdują się w odległości 150 m od plantacji. Natomiast wymagana przepisami izolacja wymaga 20 m. nie doszło do złamania prawa. Nie było nieprawidłowości. Bardzo mało tych spraw w powiecie. Moim zdaniem nie musiałaby to być stała komisja tylko w momencie, kiedy taka sytuacja zaistnieje mogłaby być powołana.

P. Sławomir Studziński, Koło Pszczelarzy w Jarocinie – w piśmie, które wystosowałem do Urzędu Miasta i Gminy przede wszystkim chodziło mi o osobę, z którą możemy się skontaktować, a przede wszystkim, z którą możemy się skontaktować w piątek popołudniu powołanie Komisji, stwierdzenie zatrucia w piątek, a zebranie próbek w poniedziałek to próbki już są nieadekwatne do rzeczywistości. Dzisiaj środki nie działają tak długo jak kiedyś działały. Nie jesteśmy w stanie wykryć sprawcy czy przyczyny zatrucia. Pod tym kątem się zwracałem, nie ma rozwiązania. Mimo wszystko przydałaby się taka osoba kompetentna. W każdej chwili może pszczelarz z osobą, którą trzeba. Powołanie komisji w poniedziałek, a to się może zrobić wtorek przykładowo. To jest bardzo ważna sprawa, żeby zadziałać. Nie było oficjalnego zgłoszenia. W zeszłym roku była jedna sytuacja, jeden członek zadzwonił do mnie o robić, bo ma podejrzenia, nie podtruło tych rodzin tak, żeby to był jakiś wielki problem, ale nie jestem w stanie sam odpowiedzieć, co możemy zrobić, jak zadziałać. Powiedziałem, że temat ruszę i postaram się pszczelarzom przedstawić. Na dzień dzisiejszy nie uzyskałem żadnej odpowiedzi. Skierowałem pisma do ościennych gmin, z tego względu, że pszczelarze z naszego Koła mają pasieki w różnych miejscach. Z żadnej gminy nie dostałem odpowiedzi

P. Bogumiła Zwierzchlewska, Kierownik Oddziału w Jarocinie Państwowej Inspekcji Ochrony Roślin i Nasiennictwa – inicjatorem powołania komisji musi być organ.

P. Sławomir Studziński, Koło Pszczelarzy w Jarocinie – z tego, co się dowiedziałem to tym powinien zajmować się sztab kryzysowy. Sztab kryzysowy powołuje wtedy komisję.

Przewodniczący Komisji p. Leszek Bajda – rozumiem z tego, że takim najważniejszym oczekiwaniem z Pana strony byłoby stworzenie komisji ds. zatrucia pszczół tak?

P. Sławomir Studziński, Koło Pszczelarzy w Jarocinie – przede wszystkim chodzi o osobę, z którą można by zadziałać, żeby osoba była dyspozycyjna, że cokolwiek się wydarzy, w piątek popołudniu, bo to jest najważniejsze, żeby była o tyle dyspozycyjna, że możemy zbierać komisję.

Przewodniczący Komisji p. Leszek Bajda – ze strony naszej mogę zaproponować wniosek, że komisja Rolnictwa i Ochrony Środowiska wnioskuję do zarządu celem podjęcia działań, żeby w poszczególnych gminach wchodzących w skład powiatu jarocińskiego powołać komisję ds. zatrucia pszczół lub wyznaczyć stałą osobę do kontaktu ze związkiem pszczelarzy. Kto jest za wnioskiem?

W głosowaniu wzięło udział 6 członków Komisji, 5 osób było „za”, 1 osoba była „przeciw”. Wniosek został podjęty.

P. Bogumiła Zwierzchlewska, Kierownik Oddziału w Jarocinie Państwowej Inspekcji Ochrony Roślin i Nasiennictwa – wydaje mi się, że taka komisja nie miałaby tyle pracy, rolnicy są tak przeszkoleni, że rzadko się zdarza, żebyśmy stwierdzili używanie środków ochrony roślin w ciągu dnia nawet środkiem nietoksycznym. Środki, które można stosować, z reguły są nietoksyczne dla pszczół. W tej chwili około 50 środków jest toksyczna, 20 lat temu 90% środków było toksycznych dla pszczół. Mogą się zdarzyć incydenty

Przewodniczący Komisji p. Leszek Bajda – dobrze, że jest kontrola, że środki są produkowane w sposób bardziej łagodny.

Ad.pkt.2

P. Bogumiła Zwierzchlewska, Kierownik Oddziału w Jarocinie Państwowej Inspekcji Ochrony Roślin i Nasiennictwa – przedstawiła informację o realizacji zadań z zakresu Inspekcji Ochrony Roślin i Nasiennictwa. *Informacja stanowi załącznik nr 4 do protokołu.*

Przewodniczący Komisji p. Leszek Bajda – dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Miałbym pytanie o planową wymianę ziemniaków na choroby wirusowe itd. czy też się tym Państwo zajmujecie?

P. Bogumiła Zwierzchlewska, Kierownik Oddziału w Jarocinie Państwowej Inspekcji Ochrony Roślin i Nasiennictwa – nie ma czegoś takiego, ziemniaków w Polsce się produkuje tyle, że wystarcza. Sprowadza się z zagranicy, rolnicy, którzy wymieniają regularnie, ale też są tacy, co i 10 lat uprawiają te same ziemniaki.

Przewodniczący Komisji p. Leszek Bajda – wirusy pewne są.

P. Bogumiła Zwierzchlewska, Kierownik Oddziału w Jarocinie Państwowej Inspekcji Ochrony Roślin i Nasiennictwa – tak.

Pan Wicestarosta Mikołaj Szymczak opuścił posiedzenie.

Ad.pkt.3 Sprawy bieżące

Przewodniczący Komisji p. Leszek Bajda – W sprawach bieżących mamy odpowiedzi na nasze wnioski. Następnie odczytał odpowiedzi na wnioski do komisji. *Kopie pism stanowią załączniki nr 5, 6, 7, 8 do protokołu.* We wniosku, o którym chodzi o to, że osoba zwozi podkłady kolejowe przesycone olejami kreozotowymi, nadal problem jest niezalutowany, sąd administracyjny nie rozpatrzył tej sprawy i ta osoba czuje się bezkarnie. Widzę, że tu jest marazm i niemożność. Ogólna niemoc panuje w tym temacie. W rozmowie Pan Starosta przekazał mi, żeby podjąć taki wniosek Komisji do Burmistrza Jarocina jako do właściciela zarządcy drogi i jeszcze raz do niego o konsekwentne rozwiązanie tego problemu. Ze swojej strony ja bym widział taki wniosek, że Komisja Rolnictwa i Ochrony Środowiska w związku z tym, że nie rozwiązano sprawy oznakowania i ograniczenia działalności w zakresie przewozu podkładów kolejowych przesyconych olejami kreozotowymi wnioskuję o ponowne rozpatrzenie tematu. Czy taki wniosek byłby zasadny?

Radny J. Zegar – na ostatniej Komisji złożyliśmy taki wniosek.

Przewodniczący Komisji p. Leszek Bajda – tak, ale to było do Zarządu, a teraz osobiście do Starosty. Osobiście prosił o taki wniosek. Poddaję treść wniosku do głosowania.

W głosowaniu wzięło udział 5 członków komisji. 4 osoby były „za”, 1 osoba „wstrzymała się”. Wniosek został przyjęty.

Przewodniczący Komisji p. Leszek Bajda – nie chcę być obojętny, bo będzie mnóstwo telefonów od mieszkańców, czy Komisja podejmuje działania? Jesteśmy rozliczani z tych rzeczy, przynajmniej ja.

Radny J. Zegar – Panie Przewodniczący rozumiem to wszystko, tylko, że nie posuwamy się do przodu, nie możemy nic zrobić, nie jesteśmy władni, do nas się odwołują, a my nie jesteśmy w stanie nic zrobić w tej sprawie tylko piszemy wnioski.

Przewodniczący Komisji p. Leszek Bajda – ale jak nie przestają takich działań, najgorsza jest bezczynność. Przedkładam do zaopiniowania projekt uchwały Rady Powiatu Jarocińskiego w sprawie Statutu Powiatu Jarocińskiego. *Projekt uchwały stanowi załącznik nr 9 do protokołu.* Otwieram dyskusję czy są pytania do projektu uchwały?

Radny W. Kwaśniewski - mam parę pytań do statutu, to jest powiatowa konstytucja i w związku z tym, na potrzeby nie tylko obecnego czasu, ale statut powinien działać na przyszłość. Paragraf 19 pkt. 3 do oczywistych pomyłek pisarskich. Na czym polega oczywista omyłka pisarska? Rozumiem, że jeżeli napiszemy Wojciech zamiast Walenty to jest to oczywista omyłka pisarska. Pojęcie omyłki pisarskiej, żeby nie było tak, że Pan Skarbnik pisze przebudowa na przykład łącznika między drogą 11 a 12 – 100.000 zł, a potem się okaże, że jest 300.000 zł, bo był błąd pisarski. Czy to jest błąd pisarski czy nie?

P. Tomasz Kuderski, Radca Prawny - trudno podać definicję błędu pisarskiego, jest to domeną orzecznictwa. Należałoby to moim zdaniem traktować gramatycznie, czyli błędy pisarskie polegające na przekręceniu pisowni. nie są tak dalece idące. Panie Radny czy nie ma definicji omyłek pisarskich w prawie zamówień publicznych. W razie wątpliwości będziemy stosować orzecznictwo.

Radny W. Kwaśniewski - protokół sesji Rady wykładamy do publicznego wglądu na 3 dni przed terminem kolejnej sesji, to jest wszystko dobrze, to jest wyjaśnione, że dotyczy to sesji zwyczajnej. Pewną wątpliwość mam taką, że nagranie może stanowić materiał pomocniczy w sporządzaniu protokołu z sesji. Oczywiście nie ma dyskusji na ten temat, ale pytanie brzmi inaczej czy Radny może sobie nagrywać sesję?

P. Tomasz Kuderski, Radca Prawny – tak. Sesja jest jawna, każdy może wejść i sobie nagrywać.

Radny W. Kwaśniewski – w porządku.

Radny K. Matuszak – chciałem panu Radnemu wyjaśnić, bo z tym nagraniem to ja w statucie zaproponowałem, ponieważ w mojej krótkiej karierze jako Przewodniczący Rady mieliśmy pisma zewnętrzne o udostępnianie nagrań sesji. Urządzenia nasze nie są urządzeniami profesjonalnymi do nagrywania. Fragmentów sesji czasami nie ma, czasami wyłączyłem nagrywanie, bo sobie nadusiłem, a później ktoś się czepia, że może specjalnie ukrywane, fałszowane, niewiadomo, co. Uważam, że tych nagrań nie powinno się wydawać na zewnątrz, jest protokół i koniec. Nie wiemy, jakie są intencje tych, co te nagrania chcą, czepiają się słowa, czasami człowiek się odwróci od mikrofonu i jest ciszej tego nie słyhać i dziewczyny tego nie napiszą. To nie są stenogramy, tylko protokoły z sesji, mi chodziło o to, żeby to był protokół a nie stenogram.

Z punktu Przewodniczącego rady chciałem uchronić Radę przed wycieczkami z zewnątrz, nieuzasadnionymi.

Przewodniczący Komisji p. Leszek Bajda – tym bardziej, jeżeli może sobie sam nagrać to nie musi od nas brać nagrania.

Radny W. Kwaśniewski – następna sprawa to by był paragraf 25, gdzie jest napisane, że obsługę rady i komisji zapewnia wyodrębniona komórka organizacyjna wchodząca w skład Starostwa i to jest w porządku dla mnie, tyle, że na tej samej stronie w paragrafie 29, że uchwały przechowuje się i rejestry uchwał prowadzi Biuro Rady i Zarządu. Jeżeli mamy określone w innym paragrafie czyżby nie zapisać?

P. Tomasz Kuderski, Radca Prawny – tradycją Starostwa jest to, że ta komórka organizacyjna, która prowadzi rejestr uchwał od zawsze nazywa się Biuro Rady i Zarządu. Natomiast w tym paragrafie 25 nie powtórzono tego nazewnictwa. Zakładam, że może być w strukturze organizacyjnej inaczej.

Radny W. Kwaśniewski – następny paragraf 30 i 31 interpelacje i zapytania. Miałbym propozycję, żeby dokonać zmiany bardzo subtelnej. Proponowałbym w paragrafie 30 w punkcie 2, że interpelacje składa się w formie pisemnej lub ustnej w sprawach zasadniczych dla powiatu. Uzasadnieni jest takie, że w formie pisemnej jest to utrudnienie pracy radnego. Ułatwienie pracy zarządowi i urzędnikom, nie wygadzając nikomu.

Radny K. Matuszak – ja się z Panem Radnym nie zgadzam, to też był mój pomysł, z doświadczenia, jakie mam w pracy w Radzie, albo z ostatniej kadencji. Uważam, że jeżeli jest to na piśmie to jest to sytuacja jasna, wiemy, że to jest interpelacja, wiemy, że mamy odpowiedzieć. Taka była moja intencja.

Radny W. Kwaśniewski – tutaj jest jeszcze jedna sprawa, bo ten paragraf 30 dotyczy interpelacji, a paragraf 31 zapytania. To jest ta sama procedura. Interpelację radny może sobie przemyśleć, natomiast wnioski wiem z własnego doświadczenia, że one się czasami rodzą w momencie dyskusji na sesji.

P. Tomasz Kuderski, Radca Prawny – utrzymujemy ten stan rzeczy, o którym mówił Pan radny Matuszak, że wprowadzamy, że intencją Komisji była pisemność z uwagi na to, że ustęp 4 mówi, że udzielenie odpowiedzi na interpelacje też jest w formie pisemnej. Dokonuje się rozróżnienia, bo interpelacje mają dotyczyć spraw natomiast zapytania dotyczą kwestii mniej ważnych. Można by w ust. 2 w paragrafie 31 napisać, że zapytania mogą być składane w formie ustnej.

Radny W. Kwaśniewski – będę upierał się też, co do interpelacji, ponieważ jest to utrudnienie pracy radnym opozycyjnym, co zabierają bardzo często głos. Nie chciałbym, żeby z tego statutu wynikło, że utrudniamy życie radnym opozycyjnym, tak to odebrałem. Nie mam siły przegłosowania tego. Dopuszczyłbym w formie pisemnej, czy w wyjątkowych przypadkach w formie ustnej.

Radny K. Matuszak – zapytanie jak najbardziej w formie ustnej.

Radny W. Kwaśniewski – mówię na podstawie swoich doświadczeń Pan Teodor Grobelny to jest nauczyciel z zawodu i w piśmie ma dużą łatwość i swobodę. Natomiast jakbym wprowadził w Radzie Gminy w Kotlinie dla wielu byłby to duży kłopot. Ja się mogę zgodzić, może zostać. Rozwiązania w różnych powiatach są różne. Jeśli chodzi o parlament ma tylko i wyłącznie formę pisemną

Przewodniczący Komisji p. Leszek Bajda – też byłem a tym, żeby była forma pisemna. Nie ukrywam, że pomogłem niektórym radnym gminnym napisać interpelację.

Radny J. Zegar – chciałem poprzeć radnego Karola, że też jestem za tym, żeby było w formie pisemnej.

P. Tomasz Kuderski, Radca Prawny – odpowiadającemu jest łatwiej odnieść się do myśli sformułowanej w formie pisemnej niż domyślać się z wypowiedzi nieprecyzyjnej, chaotycznej, wyciągnięci esencji z pytania.

Przewodniczący Komisji p. Leszek Bajda – podsumowując Komisja proponuje, aby zapytania mogły być składane także w formie ustnej. Kto jest za przyjęciem projektu uchwały wraz z poprawką? Głosujemy. Dziękuję bardzo. Kto jest „przeciwny”? Nie ma. Kto się „wstrzymał”? 1 osoba.

Projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie 4 głosami „za” i 1 głosem „wstrzymującym się”.

P. Tomasz Kuderski, Radca Prawny – do statutu nie weszło ponad 20 postanowień statutu starego, które były powtórzeniem ustawowym. Statut był uchwalany w 1998 roku, kiedy orzecznictwo było inne. Utrzymujemy status trzy osobowego prezydium Rady, czyli Przewodniczącego i dwóch Wiceprzewodniczących, bo ustawa dopuszcza 1 lub 2 i utrzymujemy to, co na początku kadencji zostało zmienione, że członek zarządu jest etatowy.

Radny W. Kwaśniewski – jeżeli chodzi o sprawę zarządu to zastanawiam się nad jedną rzeczą. Czy jest potrzeba taka żeby utrzymywać w radzie, która liczy 19 radnych 5 członków Zarządu, bo to jest więcej, może tak się zdarzyć, że będzie to więcej niż 1/5 składu Rady. Nadobną sprawę przy układzie rządu 10 do 9 przy założeniu, że członkowie Zarządu nie głosują nad swoim absolutorium nigdy ten zarząd nie uzyska absolutorium. Bo będzie zawsze 9 do 5 tak było w poprzedniej kadencji. Czy nie byłoby dobrze, gdyby w skład zarządu wchodził Starosta, Wicestarosta jeden członek etatowy zarządu? Czy oni są potrzebni? Jak powstawał stary statut radnych było 30 a nie 19.

P. Tomasz Kuderski, Radca Prawny – ilość członków określa statut, niektórzy podchodzą, że piszą od do. Patrząc na orzecznictwo podajemy konkretną liczbą. Jeżeli byśmy chcieli teraz zmienić ten statut to musiałyby być przepisy przejściowe w tym statucie, że ten przepis nie stosuje się do tej kadencji. Jeżeli tak miałyby być na przyszłość. W tej chwili mamy ukształtowany skład Zarządu w takiej wielkości.

Radny W. Kwaśniewski – o tym myślałem, że ten przepis wchodziłby w życie od nowej kadencji.

Radny J. Zegar – nowa kadencja może to zmienić.

Z uwagi na wyczerpanie porządku posiedzenia **p. Przewodniczący Komisji** zakończył obrady.

Przewodniczący Komisji

Leszek Bajda

Protokołowała:

A. Przymusińska